

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/190105,Premiera-notacji-Najstarszy-Swiadek-Historii-wspomina-wrzesien-1939-r.html>
27.02.2026, 14:23



Premiera notacji. Najstarszy Świadek Historii wspomina wrzesień 1939 r.

- Dużo przeszedłem, ale miałem szczęście. Na przykład nie słyszę i nie widzę dobrze, bo Niemcy rzucili dwie bomby, które spadły ode mnie 1,5-2 metry. My przeżyliśmy, ale trzech Żydów stało obok, to wszystkich ich spaliło - mówił Tadeusz Lutak, żołnierz AK, uczestnik wojny obronnej w 1939 r., najstarszy żyjący czołgista Wojska Polskiego. Jego relacja właśnie ukazała się na portalu Opowiedziane.ipn.gov.pl.

01.09.2025

[Wojna obronna 1939](#)

Tadeusz Lutak, ps. „Pancerz” do wojska zgłosił się w 1937 roku, mając zaledwie 20 lat. Jako ochotnik mógł wybrać sobie jednostkę. Zdecydował się na 2. Batalion Pancerny w Żurawicy koło Przemyśla.

- Do wojska poszedłem jako ochotnik dlatego, że mogłem sobie wtedy wybrać jednostkę, jaką chciałem. A poborowych dawali do piechoty, a do piechoty to wiadomo... Tych żołnierzy atakowali i strzelali, mało który wyszedł cały. A tutaj miałem wybór, więc wybrałem, że do czołgu bym chciał - wyjaśniał Świadek Historii.

We wrześniu 1938 r., po ukończeniu Szkoły Podoficerskiej trafił do kompanii czołgów lekkich „Vickers”. Od 1 września 1939 r. brał udział w walkach 121. kompanii czołgów lekkich w ramach 10. Brygady Kawalerii dowodzonej przez pułkownika Stanisława Maczka. Jako główny goniec najpierw na Sokole, a następnie na zdobyczym niemieckim motocyklu przewoził ważne dla dowództwa informacje.

- Na całym froncie byłem pewnie ze trzy tygodnie. Masa naszych chłopaków zginęła. Ja miałem szczęście, a do tego zawsze szedłem na całość (...), bo mi się wojsko bardzo podobało, to byłem takim żołnierzem jak trzeba - mówił jeden z nielicznych żyjących uczestników wojny obronnej w 1939 r.

W okolicach Starego Dzikowa został wzięty do niewoli, ale dzięki sprytowi udało mu się wraz z kilkoma kolegami zbiec z transportu i z końcem września 1939 r. powrócić do domu rodzinnego. Aby uchronić się od wywózki do Niemiec, wiosną 1940 r. zgłosił się do pracy - jak się później okazało - przy budowie podziemnego schronu kolejowego pod Żarnowską Górą, w którym w związku ze spotkaniem Hitlera z Mussolinim w Stępinie w dniach 27-28.08.1941 r. bazował pociąg sztabowy Hitlera „Ameryka”.

- Dwóch było takich niedobrych Niemców, co nas bili. Tych dwóch Niemców zabrano i przywieziono trzech Niemców, ale mieli przykazane, że Polaka nie wolno im tknąć. Od tego czasu bitki skończyły się i jedzenie później dostawaliśmy najlepsze - wspomina Tadeusz Lutak.

W 1940 r. zaczął działać w konspiracyjnym Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej. Jako „Pancerz” walczył w organizacji wywiadowczo - dywersyjnej kryptonim „Ruch”, która podlegała inspektorowi rzeszowskiemu AK kpt. Łukaszowi Cieplińskiemu. Zdobywał cenne dla Armii Krajowej informacje wywiadowcze, a także uczestniczył w wielu akcjach sabotażowych i

dywersyjnych. Wziął m.in. udział w akcji likwidacyjnej Edwarda Kocha, nauczyciela i kierownika spółdzielni w Niebylcu, który za współpracę z Niemcami otrzymał wyrok śmierci.

Jak potoczyły się jego losy po wejściu Sowietów? W trwającej 47 minut notacji, mowa jest również o działalności kombatanckiej, w którą Tadeusz Lutak włączył się po odzyskaniu niepodległości.

Obejrzyj notację z najstarszym Świadkiem Historii [portalu Opowiedziane](#)

Opowiedziane.ipn.gov.pl jest narzędziem, które pozwala na zapoznanie się z archiwalnym zasobem IPN w zakresie historii mówionej. Umożliwia spojrzenie w przeszłość oczami świadków, którzy dotyczą najważniejszych zagadnień polskiej historii: II wojna światowa, wywózki Polaków na wschód ZSRS, zbrodnia katyńska, ratowanie Żydów przez Polaków w czasie Holocaustu, rzeź wołyńska, powstanie warszawskie, opozycja w PRL, Solidarność oraz szeregu innych wydarzeń.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Wrzesień 1939

Notacje